

Sygn. akt I ACa 1515/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Żelazowski (spr.)

Sędziowie: SSA Jerzy Bess

SSA Wojciech Żukowski

Protokolant: Jakub Zieliński

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko M. G.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 5 sierpnia 2021 r., sygn. akt I C 179/20

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050,00 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1515/23

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 5.08.2021 r., sygn. akt IC 179/20, Sąd Okręgowy w Tarnowie pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w J. z 8.04.2003 r., sygn. akt (...), opatrzonego klauzulą wykonalności z 8.10.2003 r. częściowo, to jest co do pkt. III tego postanowienia w zakresie kwoty 76 933 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty, a nadto w zakresie zasądzonych odsetek ustawowych od 4 967 zł za okres do 23.06.2016 r. (pkt I.), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7 434 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

H. G. (obecnie P.) była żoną M. G. przez blisko 16 – 17 lat i z powyższego związku strony posiadają córkę K. G. urodzoną w (...) r. (powódka posiada także córkę z pierwszego małżeństwa, a pozwany córkę z drugiego małżeństwa). Powódka pierwszy raz wyjechała do USA w 1994 r. W 2001 r. powódka ponownie wyjechała do USA, tym razem wraz z córką

K., gdyż ta wymagała leczenia (córka stron miała chorobę neurologiczną CMT i garb na plecach). Kiedy K. G. mieszkała w Polsce to przebywała w S. koło B. (pозwany mieszkał tam do listopada 1999 r.).

Postanowieniem z 8.04.2003 r. Sąd Rejonowy w J., sygn. akt (...), w sprawie o podział majątku ustalił, iż przedmiotem podziału są nieruchomości położone w S. oznaczone nr ewid. (...) stanowiące rolę, pastwiska i plac budowlany o pow. 48 arów oraz nr ewid. (...) stanowiące pastwisko o pow. 11 arów objęte księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w G. o nr (...). Sąd dokonał podziału majątku w ten sposób, że przydzielił wyłączną własność tych nieruchomości powódce i zasądził od niej na rzecz pozwanego spłatę z majątku wspólnego w kwocie 82 471,51 zł płatną w terminie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności całej kwoty w terminie. Wydane postanowienie nie zostało zaskarżone i nie było wniosku o uzasadnienie tego orzeczenia, stąd zostało ono zaopatrzone klauzulą wykonalności 18.10.2003 r.

Wyrokiem z 26.11.1997 r. SR w J. (sygn. akt (...)) w sprawie o alimenty z powództwa małoletniej K. G. działającej przez matkę H. G. przeciw M. G. o alimenty tytułem alimentów na rzecz małoletniej kwotę 200 zł miesięcznie, płatną z góry do rąk matki małoletniej do 10 dnia każdego następującego po sobie miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat w terminie począwszy od 1.10.1997 r. Nadto wyrokiem zaocznym z 29.06.2005 r. SR w G. (sygn. akt (...)) w sprawie o podwyższenie alimentów zasądził od pozwanego na rzecz K. G. kwoty po 1 000 zł miesięcznie, płatne do rąk powódki od 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat od 21.04.2004 r. w miejsce alimentów w kwocie 200 zł miesięcznie ustalonej wyrokiem Sądu Rejonowego w J. z 26.11.1997 r. (sygn. akt (...)).

Wyrokiem z 29.12.2008 r. SR w G., sygn. akt (...), w sprawie z powództwa M. G. przeciw K. G., obniżył obowiązek alimentacyjny z 1 000 zł na kwotę 500 zł miesięcznie, przy czym alimenty te miały być płatne od 1.09.2008 r. do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. W toku postępowania przesłuchana została H. G., która zeznała, że z córką K. utrzymują się wspólnie, a córka nie pracuje. Miesięczne wydatki H. G. na utrzymanie córki wynoszą 150 USD miesięcznie na leki i ubezpieczenie oraz 500 USD rocznie na lekarza. Wyjaśniła też, że zarabia 2 400 USD, z czego na mieszkanie płaci 1 200 USD, a na utrzymanie córki wydatkuje: 4 200 USD rocznie na szkołę, 250 USD miesięcznie na wyżywienie i odzież oraz 200 USD miesięcznie na kieszonkowe. Nadto w toku postępowania przesłuchana została także K. G., która zeznała, że ukończyła dopiero pod szkołę średnią i obecnie studiuje, ale nie ma możliwości znalezienia pracy przy swoim stanie zdrowia. Zeznała też, że jest chora na cukrzycę, ma chory kręgosłup, problemy z nogami oraz że wydaje na leki i rehabilitację 130 USD miesięcznie, 450 USD rocznie na wizyty lekarskie, jak również że nie może starać się o pracę i nie ma dochodów. Stwierdziła również, że wie iż jej ojca szuka komornik i dodała że nie wywiązuje się on z obowiązku alimentacyjnego (podała, że miesięczne koszty jej bieżącego utrzymania to około 1 050 USD). Przesłuchiwany przez SR w G. w tej samej sprawie M. G. zeznał, że wie o tym, iż prowadzona jest egzekucja wobec jego żony z tytułu podziału majątku dorobkowego, i że ma ona wobec niego zobowiązania z tego tytułu. Dodał, że sam mimo ustalonego obowiązku alimentacyjnego nie wywiązuje się z tego obowiązku, gdyż uważa, że żona może sobie potraczać kwoty alimentów, z wierzytelności jaka przysługuje M. G. z tytułu podziału majątku dorobkowego.

Wyrokiem z 8.09.2011 r. SR w G., w sprawie o sygn. akt (...) z powództwa M. G. przeciw K. G. o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego uchylił 7.02.2011 r. obowiązek alimentacyjny określony wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z 29.12.2008 r.

Postanowieniem z 12.11.2009 r. Komornik Sądowy przy SR w G. w sprawie o sygn. akt (...) z wniosku M. G. przeciwko H. G. o egzekucję należności pieniężnych wynikających z orzeczenia w sprawie o sygn. akt (...) umorzył postępowanie egzekucyjne, wskazując jako powód takiego postąpienia fakt, że H. G. nie jest właścicielem nieruchomości objętej księgą wieczystą numer (...), do której egzekucja była skierowana. W toku egzekucji prowadzona była licytacja nieruchomości w S., jednak nie została ona sprzedana, gdyż nie było nabywców i ostatecznie powódka sama sprzedała nieruchomość poza tokiem postępowania egzekucyjnego. Nadto mimo prowadzenia postępowania egzekucyjnego o sygn. akt (...) w sprawie z wniosku K. G. przeciwko M. G. o egzekucję należności alimentacyjnych, komornik nie przekazał na rzecz K. G. żadnych kwot z tytułu egzekucji świadczeń alimentacyjnych.

Pismem z 8.02.2011 r. powódka reprezentowana przez pełnomocnika wystąpiła do pozwanego wskazując, że należność z tytułu alimentów na rzecz K. G. wynosi 83 066,66 zł. Powódka poinformowała, że skoro pozwany dotychczas uchylał się od alimentów, to całkowite koszty utrzymania córki ponosiła powódka i wezwała go do niezwłocznego zwrócenia jej kwoty, na którą składają się poniesione przez nią, a obciążające M. G. świadczenia alimentacyjne. Kolejnym pismem z 14.10.2019 r. powódka wystąpiła do pozwanego z informacją, iż był obowiązany do płacenia alimentów na rzecz K. G., a w związku z tym, że ich nie płacił i egzekucja ich okazała się bezskuteczna, to była zmuszona przejąć cały ciężar wychowania córki i potrąca wierzytelności, wynikające z sukcesywnie spełnianego za pozwanego obowiązku alimentacyjnego, w wysokości wynikającej z wyroków SR w J. i G. z jego wierzytelnością wynikającą z postanowienia SR w J. z 8.04.2003 r. W odpowiedzi na powyższe pozwany pismem z 4.11.2019 r. wskazał, iż nie wyraża zgody na potrącenie, a ustosunkowując się do stanowiska pozwanego, powódka wskazała, iż do skutecznego potrącenia wierzytelności nie jest wymagana zgoda wierzyciela. Powódka podkreśliła też, iż na mocy orzeczeń sądowych kwota obciążających pozwanego alimentów wyniosła 81 600 zł, stąd ponownie oświadczyła, że potrąca je z kwotą 82 471,51 zł zasądzoną na rzecz pozwanego. Kolejnym pismem pozwany oświadczył, iż nie jest dłużnikiem powódki, stąd oświadczenie o potrąceniu jest bezprzedmiotowe, a nadto podniósł, że jej roszczenie uległo przedawnieniu w związku z czym odmawia jej wypłaty.

W dniu 23.07.2019 r. M. G. skierował do komornika A. K. kolejny wniosek o wszczęcie egzekucji co do całości wierzytelności. Postanowieniem z 4.11.2019 r. Komornik Sądowy przy SR w G., sygn. akt (...) umorzył jednak postępowanie wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. W dniu 29.11.2019 r. Komornik Sądowy przy SR w T., sygn. akt (...), skierował do H. G. zawiadomienie o wszczęciu egzekucji z nieruchomości i wezwanie do zapłaty długu, a to na wniosek M. G. złożony 18.10.2019 r. (komornik wskazał, iż działa na podstawie tytułu wykonawczego wydanego przez SR w J. z 8.04.2003 r. sygn. akt (...)). Egzekucję wszczęto z nieruchomości oznaczonej jako działki ewid. nr (...), (...)o łącznej pow. 0,0242 ha, położonej w T., przy ul. (...) (w zawiadomieniu wskazano, że na 29.11.2019 r. stan zaległości wynosi 90 761,16 zł).

Postanowieniem z 16.01.2020 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w T., sygn. akt (...), oddalił wniosek H. P. o umorzenie postępowania egzekucyjnego wobec przedawnienia roszczenia z uwagi na brak podstaw prawnych (postanowieniem z 27.04.2020 r., sygn. akt(...), SR w T. na skutek skargi H. P. na postanowienie komornika oddalił skargę powódki).

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że pozwany nie przekazywał na rzecz powódki żadnych pieniędzy na utrzymanie córki. H. P. nie pobierała też alimentów zasądzonych na rzecz córki stron z Funduszu Alimentacyjnego, ani z podobnych instytucji amerykańskich (powódka utrzymywała córkę w USA). Przez pierwsze miesiące pobytu w USA powódka sprzątała i otrzymywała wynagrodzenie 5 zł/godz., a następnie opiekowała się ludźmi chorymi na A. (zarabiała 1 500 USD miesięcznie). Powódka nie zapłaciła na rzecz pozwanego pieniędzy z tytułu podziału majątku, gdyż uważała, że pieniądze te się jej należą za opiekę nad córką. Zaproponowała też pozwanemu, by koszty, które wyłożyła na utrzymanie dziecka wyrównały się z tym, co powódka miała wypłacić na rzecz męża z tytułu podziału majątku, lecz M. G. nie wyraził na to zgody (K. G. 20.05.2020 r. złożyła oświadczenie, że nie wyraża zgody na spłatę zadłużenia jej wierzytelnością powstałą z tytułu zaległych alimentów). Sąd Okręgowy ustalił także, że H. P. jest właścicielką domu przy ul. (...) w T., a mieszkanie przy ul. (...) podarowała swojej córce z pierwszego małżeństwa w marcu 2017 r.

Sąd Okręgowy opierając się o treść art. 840 §1 k.p.c. przypomniał, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części, przy czym podstawa powództwa uregulowana w art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. jest najszersza i należy do najczęściej wykorzystywanych. Zachodzi, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego, a gdy tytułem tym jest orzeczenie sądowe – po zamknięciu rozprawy, nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Chodzi zatem o takie zdarzenie materialnoprawne, z którymi łączy się powstanie, zmiana albo wygaśnięcie stosunku cywilnoprawnego, przy czym zarówno doktryna, jak i judykatura zgodnie zaliczają do takich zdarzeń czynności prawne, jak i zdarzenia niezależne od woli stron, a jednym z takich zdarzeń prawnych jest dokonanie potrącenia (dopuszczalność potrącenia nie jest – poza przedawnieniem – czasowo ograniczona, a skutek potrącenia następuje wzajemne umorzenie obu wierzytelności do wysokości

wierzytelności niższej). Powództwo z art. 840 k.p.c. może być zatem realizowane tylko pod warunkiem, że istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego, niezależnie od tego, czy postępowanie egzekucyjne zostało już wszczęte.

Zdaniem Sądu Okręgowego żądanie pozwu, z którym wystąpiła powódka, to jest o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego postanowienia SR w J. z 8.04.2003 r., sygn. akt (...), zaopatrzonego klauzulą wykonalności z 8.10.2003 r. w części przewyższającej kwotę 81 600 zł z odsetkami z tytułu opóźnienia znajduje oparcie w art. 140 §1 k.r.o. Osoba dostarczająca drugiemu środków utrzymania lub wychowania nie będąc do tego zobowiązana albo będąc zobowiązana z tego powodu, że uzyskanie na czas świadczeń alimentacyjnych od osoby zobowiązanej w bliższej lub tej samej kolejności byłoby dla osoby uprawnionej niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami, może żądać zwrotu od osoby, która powinna była te świadczenia spełnić, a roszczenie zwrotne powstaje przez sam fakt (okoliczność) dostarczenia osobie uprawnionej środków utrzymania lub wychowania zamiast zobowiązanego, i to w zakresie, w jakim dokonane świadczenia alimentacyjne przekraczały jej obowiązek. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że roszczenie przewidziane w art. 140 §1 k.r.o. nie jest roszczeniem o świadczenie alimentacyjne, lecz roszczeniem regresowym i służy rodzicowi lub innej osobie, która wyłącznie łożyła na utrzymanie wspólnych dzieci, przeciwko rodzicowi, który nie dokładał się do utrzymania. Legitymację materialnoprawną w tym wypadku ma zatem to z rodziców lub inna osoba, która świadczyła alimenty na rzecz dziecka w zakresie przekraczającym jego obowiązek.

W ocenie Sąd Okręgowy nie ulegało wątpliwości, iż M. G. na mocy orzeczeń sądów był zobowiązany do alimentacji na rzecz K. G. i obowiązku tego nigdy nie wykonywał. Pozwany został zobowiązany do regulowania obowiązku alimentacyjnego na rzecz córki odpowiednio: wyrokiem SR w J. z 26.11.1997 r., sygn. akt (...) w kwocie 200 zł miesięcznie od 1.10.1997 r. do 20.04.2004 r., wyrokiem SR w G. z 29.06.2005 r., sygn. akt (...) w kwocie 1 000 zł miesięcznie od 21.04.2004 r. do 31.08.2008 r. i wyrokiem SR w G. z 29.12.2008 r., sygn. akt (...) w kwocie 500 zł miesięcznie od 1.09.2008 r. do 6.02.2011 r. (ostatecznie obowiązek alimentacyjny pozwanego został uchylony wyrokiem z 8.09.2011 r. SR w G., sygn. akt (...), z dniem 7.02.2011 r.) i nie ma wątpliwości, iż nie tylko nie regulował dobrowolnie swojego zobowiązania z tytułu zaległych alimentów, ale nawet mimo prowadzonych postępowań egzekucyjnych nie udało się komornikowi przekazać na rzecz K. G. żadnych kwot w prowadzonej egzekucji świadczeń alimentacyjnych. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu – art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia tez dotyczących regulowania chociażby w części zobowiązań na rzecz małoletniej córki. Ciężar udowodnienia faktu spoczywał bowiem na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, przy czym przez fakty należy rozumieć wszystkie okoliczności faktyczne, istotne z punktu widzenia danego przepisu prawa materialnego, z którego strona wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne. Skoro zatem pozwany podnosił wskazaną przez siebie argumentację, to na nim spoczywał obowiązek udowodnienia swojego stanowiska (strona, która nie przytacza wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywa).

W niniejszej sprawie pozwany nie regulował zobowiązań alimentacyjnych, stąd mogły one zostać potrącone przez powódkę. Powódka nabywała bowiem roszczenie regresowe wobec pozwanego z każdym miesiącem, w którym nie spełniał on świadczeń alimentacyjnych. Pełne koszty utrzymania dziecka pokrywała bowiem sama powódka. Wysokość jej regresu odpowiadała natomiast wysokości alimentów zasądzonych wyrokiem za każdy kolejny miesiąc, gdyż prawomocny wyrok w sprawie alimentacyjnej przesądzał zakres obowiązku alimentacyjnego ojca, a tym samym i to, w jakiej wysokości matka dziecka pokrywała koszty jego utrzymania nie będąc do tego zobowiązana.

Sąd Okręgowy dodał ponadto, że zgodnie z art. 498 §1 i 2 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony. Sąd Okręgowy wskazał także, że mimo iż 498 k.c. operuje pojęciem oświadczenia, to nie może budzić żadnej wątpliwości, że chodzi tu o oświadczenie woli w rozumieniu techniczno – prawnym, a zatem o takie zdarzenie cywilnoprawne, które powoduje skutki ze względu na wolę składającego je podmiotu. Oświadczenie o potrąceniu nie wymaga więc zgody adresata, a zatem nie jest wymagana zgoda pozwanego na potrącenie, stąd jego zarzuty w tym zakresie nie można uznać za trafne.

Jak wynika natomiast z art. 502 k.c. wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Art. 502 k.c. jednoznacznie wskazuje bowiem na to, że pomimo upływu terminu przedawnienia istnieje możliwość dokonania potrącenia przedawnionej wierzytelności i będzie to możliwe, o ile stan potrącalności powstał wtedy, gdy przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Takie rozwiązanie prawne odpowiada względem słuszności, zwłaszcza że z powyższego unormowania wyraźnie wynika, że samo przedawnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia nie stoi na przeszkodzie dokonaniu potrącenia, to jest osiągnięcia skutku o jakim mowa w art. 498 §2 k.c. Przywołany przepis dopuszcza bowiem potrącenie wierzytelności już przedawnionych w chwili złożenia oświadczenia o potrąceniu, jeżeli w chwili, gdy powstał stan potrącalności przedawnienie jeszcze nie nastąpiło, a koreluje z nim treść art. 499 zd. 2 k.c. statuujący skutek wsteczny potrącenia od momentu, kiedy stało się możliwe. Sąd Okręgowy wskazał też, że dokonanie rozliczenia wierzytelności przez potrącenie wymaga precyzyjnego zidentyfikowania potrącanych wierzytelności, jak również wskazania, kiedy powstały potrącanie wierzytelności. Bez tego nie jest bowiem możliwe zastosowanie tego przepisu przy ocenie przesłanek decydujących o dopuszczalności i granicach skutecznego potrącenia. Rozstrzygające znaczenie w rozumieniu tej regulacji ma bowiem okoliczność, czy wierzytelność nie uległa jeszcze przedawnieniu w chwili wystąpienia możliwości potrącenia, a możliwość ta następuje wówczas, gdy wystąpią kumulatywnie wszystkie przesłanki, jakie wymienia art. 498 §1 k.c.

Jeśli natomiast chodzi o moment powstania wierzytelności z tytułu spłaty na skutek podziału majątku dorobkowego, to wierzytelność z tytułu spłaty, będąca wynikiem dokonania orzeczeniem podziału majątku wspólnego małżonków, powstaje z mocy orzeczenia działowego, a zatem z chwilą prawomocności tego orzeczenia. Do chwili uprawomocnienia się postanowienia działowego wierzytelność taka nie istnieje, gdyż sąd w orzeczeniu działowym nie tylko ustala skład i wartość majątku wspólnego, ale także decyduje o sposobie dokonania działu, a w konsekwencji, czy spłata zostanie zasądzona, w jakiej wysokości, i na rzecz którego z byłych małżonków. Zatem do chwili prawomocności postanowienia nie można przesądzać, czy w ogóle powstanie stosunek obligacyjny, którego przedmiotem jest obowiązek dokonania spłaty i jaka będzie jego treść. Tym samym potrącenie względem wierzytelności przysługującej M. G. z tytułu dokonanego podziału majątku w ogóle stało się prawnie możliwe dopiero z dniem prawomocności postanowienia działowego, a skoro postanowienie to zapadło 8.04.2003 r., to wobec jego niezaskarżenia uprawomocniło się 30.04.2003 r. i w tymże dniu powódka zobowiązana została skutecznie do spłaty z majątku wspólnego na rzecz pozwanego sumę 82 471,51 zł. Bez znaczenia pozostawał przy tym w ocenie Sądu Okręgowego fakt odroczenia płatności na okres 6 miesięcy od daty wydania postanowienia, skoro potrącenie nastąpiło po upływie tych 6 miesięcy zatem w czasie gdy roszczenie pozwanego było już bezspornie wymagalne.

Sąd Okręgowy oceniając zarzut przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez powódkę do potrącenia, wskazał, że roszczenie regresowe przedawnia się z upływem lat trzech. Przedawnienie roszczeń powódki nie ma jednak wpływu na możliwość potrącenia przez nią swojej należności z roszczeniem pozwanego co do tych elementów potrącanej wierzytelności, co do których przedawnienie jeszcze nie nastąpiło, gdy potrącenie stało się możliwe, czyli w dniu 30.04.2003 r. Wierzytelność powódki z art. 140 k.r.o. powstawała sukcesywnie z każdym kolejnym miesiącem i tak samo ulegała przedawnieniu. Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że w chwili, gdy powstał stan potrącalności przedawnienie jeszcze nie nastąpiło, co do tej części wierzytelności, która powstała na trzy lata wstecz przed dniem 30.04.2003 r., czyli co do tych roszczeń które powódka nabywała płacąc koszty utrzymania dziecka za swojego byłego męża poczynając od raty alimentacyjnej z miesiąca kwietnia 2000 roku. Powódce przysługiwało zatem uprawnienie do skutecznego potrącenia swojej wierzytelności z roszczenia zasądzonego od niej na rzecz pozwanego w takim zakresie w jakim regres ten nie był przedawniony.

Przechodząc do rozliczenia należności pomiędzy stronami Sąd Okręgowy ustalił wysokość łącznego zobowiązania z tytułu obowiązku alimentacyjnego pozwanego wobec K. G.. Według Sądu Okręgowego pozwany zobowiązany był dołożenia na utrzymanie małoletniej córki w następujący sposób:

1) wyrokiem SR w J. z 26.11.1997 r., sygn. akt (...), w kwocie 200 zł miesięcznie w okresie od 1.10.1997 r. do 20.04.2004 r. (okres tego zobowiązania wynosił 78 miesięcy i 20 dni, a 78 miesięcy x 200 zł dało 15 600 zł, zaś 20 dni to 200 zł/30 dni x 20 dni co daje 133 zł), łącznie zatem pozwany obowiązany był do zapłaty na rzecz K. G. 15 733 zł, przy czym na

30.04.2003 r. przedawnione były roszczenia regresowe co do tych świadczeń alimentacyjnych, które świadczone za pozwanego od 1.10.1997 r. do 31.03.2000 r., stąd do skutecznego potrącenia nadawał się regres od 1.04.2000 r. do 20.04.2004 r., czyli za 48 miesięcy i 20 dni (48 miesięcy x 200 zł czyli 9 600 zł, zaś 20 dni to 200 zł/30 dni x 20 dni czyli 133 zł, a razem 9 733 zł),

2) wyrokiem SR w G. z 29.06.2005 r., sygn. akt (...) – w kwocie 1 000 zł miesięcznie w okresie od 21.04.2004 r. do 31.08.2008 r. (okres tego zobowiązania wynosił 52 miesiące i 9 dni, a 52 miesiące x 1.000 zł daje 52 000 zł, zaś 9 dni (1.000 zł/30 dni x 9 dni dało 300 zł) pozwany obowiązany był do zapłaty na rzecz K. G. sumy 52 300 zł, a do skutecznego potrącenia nadawała się całość tej kwoty,

3) wyrokiem SR w G. z 29.12.2008 r., sygn. akt (...) – w kwocie 500 zł miesięcznie w okresie od 1.09.2008 r. do 6.02.2011 r. (okres tego zobowiązania wynosił więc 29 miesięcy i 6 dni, przy czym 29 miesięcy x 500 zł daje 14 500 zł, zaś 6 dni to 500 zł/30 dni x 6 dni co daje 100 zł), stąd pozwany obowiązany był do zapłaty na rzecz K. G. 14 600 zł i do skutecznego potrącenia nadawała się całość tej kwoty.

Nadające się do potrącenia roszczenie regresowe powódki wynosiło zatem 76 633 zł i w tym zakresie potrącenie dokonane 14.10.2019 r. było skuteczne, a ponieważ potrącenie ma moc wsteczną od chwili kiedy stało się ono możliwe, to umarzają się nawzajem obie te wierzytelności do wysokości niższej, czyli 76 633 zł. Hipotetyczny problem co do tego w jakim zakresie umorzyłyby się ewentualnie odsetki co do tej części wierzytelności z tytułu podziału majątku, która była potrącona z ratami regresowymi powstałymi później (powódka bowiem nabywała kolejne raty regresu w każdym kolejnym miesiącem, część z nich później niż daty wymagalności roszczenia pozwanego) w tej sprawie nie ma znaczenia, gdyż powódka uzyskała roszczenie co do całości potrącannej kwoty nie później niż w dniu wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego pozwanego czyli do 7.02.2011 r. (z chwilą potrącenia umorzyły się więc bezspornie odsetki należne od kwoty 76 633 zł po tej dacie). W ocenie Sądu Okręgowego przedawnione pozostają także odsetki ustawowe od całej należności głównej objętej postanowieniem działowym aż do 23.06.2016 r. i także w tym zakresie zaskarżony tytuł wykonawczy musiał zostać pozbawiony wykonalności w zakresie objętym żądaniem pozwu.

Sąd Okręgowy przypomniał, że zgodnie z art. 125 § 1 k.c. obowiązującego w dacie wydania orzeczenia roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu przedawniało się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy, a jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmowało świadczenie okresowe, należne w przyszłości to ulegało 3 letniemu przedawnieniu (bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem uprawomocnienia się orzeczenia). Stosownie natomiast do art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, a po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 k.c.). Powszechnie przyjmuje się, że czynnością procesową powodującą przerwanie biegu terminu przedawnienia jest wniosek o nadanie klauzuli wykonalności sądowemu lub pozasądowemu tytułowi egzekucyjnemu, a w tej sprawie klauzulę wykonalności nadano temu tytułowi w dniu 8.10.2003 r. (tytuł został poddany egzekucji w 2009 r., gdy M. G. zainicjował postępowanie egzekucyjne prowadzone pod sygn. akt (...) przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w G., a skoro postępowanie to wobec bezskuteczności egzekucji zostało umorzone 12.11.2009 r., to w 2009 r. termin przedawnienia roszczenia pozwanego uległ przerwaniu i zaczął biec na nowo od momentu umorzenia postępowania egzekucyjnego).

Ustawa z 13.04.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw wprowadziła zmiany w odniesieniu do terminów przedawnienia określonych w art. 125 §1 k.c., a roszczenia stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, podlegają nowemu, krótszemu sześcioletniemu terminowi przedawnienia (roszczenie o świadczenie okresowe należne w przyszłości pozostały objęte przedawnieniem trzyletnim). Sąd Okręgowy dodał, że określony w art. 125 §1 k.c. dziesięcioletni (sześcioletni) termin przedawnienia ma zastosowanie do stwierdzonych wyrokiem roszczeń o odsetki za opóźnienie wymagalnych w dniu uprawomocnienia

się wyroku, a trzyletniemu przedawnieniu ulegają stwierdzone wyrokiem roszczenia o odsetki za opóźnienie należne i wymagalne po dniu uprawomocnienia się wyroku. W art. 125 §1 k.c. wyraźnie zróżnicowano bowiem terminy przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe i innych roszczeń, a skoro roszczenie o odsetki za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) należą do kategorii świadczeń okresowych i zostały stwierdzone tytułem wykonawczym, to winny przedawniać się z upływem trzech lat (chodzi tu jednak tylko o odsetki należne w przyszłości, a więc takie, które stają się wymagalne m.in. po uprawomocnieniu się wyroku, stwierdzającego obowiązek zapłaty tych odsetek). W efekcie wobec wieloletniej zwłoki pozwanego w egzekucji swoich świadczeń z tytułu spłaty z podziału majątku przedawnieniu uległy odsetki od zasądanego świadczenia za okres od dnia orzeczenia o tych odsetkach do 23.06.2016 r., gdyż dniem złożenia wniosku egzekucyjnego z 23.07.2019 r. mógł egzekwować jako nieprzedawnione tylko odsetki za opóźnienie za okres 3 lat przed wszczęciem egzekucji.

Według Sądu Okręgowego w pozostałym zakresie zatem zasadny był zarzut przedawnienia tych odsetek, który stanowiły zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie mogło być egzekwowane w rozumieniu art. 840 k.p.c., natomiast nie był zasadny zarzut przedawnienia całego świadczenia głównego, to bowiem przedawniało się z upływem lat dziesięciu, a skoro egzekucja była prowadzona w roku 2009 przez komornika i została umorzona w dniu 12.11.2009 r., następna egzekucja została wszczęta w lipcu 2019 r., a jeszcze kolejna 18.10.2019 r. W tym okresie doszło do zmiany terminów przedawnienia roszczeń, a ustawa z 13.04.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) wprowadziła zmiany także w odniesieniu do terminów przedawnienia określonych w art. 125 § 1 k.c. W odniesieniu do tej zmiany istotne znaczenie na gruncie niniejszej sprawy istotne znaczenie miały jednak uregulowania intertemporalne objęte art. 5 nowelizacji. Zgodnie z pierwszym z nich (art. 5 ust. 1 ustawy z 13.4.2018 r.) do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie noweli i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia jej wejścia w życie nowe przepisy o przedawnieniu w niej określone, a według drugiego (art. 5 ust. 2 ustawy z 13.4.2018 r.), jeżeli zgodnie z nowelizacją termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie uregulowania w nowym brzmieniu. Na podstawie tych przepisów nie ulegało zatem wątpliwości, iż w chwili wejścia w życie tychże przepisów roszczenie pozwanego objęte zaskarżonym tytułem wykonawczym nie było w całości przedawnione, gdyż dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od 12.11.2009 r. jeszcze nie zapadł (przedawnione było zatem jedynie roszczenie odsetkowe powódki). W efekcie zatem zaskarżony tytuł wykonawczy należało pozbawić wykonalności co do kwoty głównej 76 633 zł, na podstawie skutecznie złożonego oświadczenia po potrąceniu i co do odsetek po dniu 7.02.2011 r, także na podstawie tego potrącenia. Z kolei w zakresie odsetek od kwoty 76 633 zł za okres przed 7.02.2011 r. są one przedawnione i z tego też tytułu tytuł wykonawczy w tym zakresie musi być pozbawiony wykonalności. Odnośnie natomiast odsetek od kwoty 4 967 zł stanowiącej różnicę między kwotą 81 600 zł a 76 633 zł to owe odsetki za okres do 23.06.2016 r. także są przedawnione i w tym zakresie tytuł wykonawczy musi być pozbawiony wykonalności. W pozostałym natomiast zakresie objętym pozwem ani potrącenie nie było skuteczne, ani tytuł się nie przedawnił, a zatem powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Na zakończenie Sąd Okręgowy wskazał, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawało oświadczenie M. G. o potrąceniu wierzytelności z 17.05.2021 r. Oświadczenie to dotyczyło bowiem kwot zupełnie wydumanych, których istnienie nie mówiąc już o wysokości w żaden sposób nie zostało wykazane w niniejszym postępowaniu i było wyłącznie projekcją życzeniowego myślenia pozwanego niewiele mającego wspólnego lub w ogóle nic nie mającego wspólnego z rzeczywistością. Podobnie Sąd Okręgowy potraktował pismo K. G. w którym to oświadcza, że nie wyraża zgody na spłatę zadłużenia swojej matki jej wierzytelnością, które powstało z tytułu zaległych alimentów.

Rozstrzygając o kosztach, orzeczono zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. i 100 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą powody do obciążenia całością kosztów procesu pozwanego, gdyż przegrał on proces co do zasady, a powódka uległa, w sensie oddalenia powództwa, jedynie co do bardzo nieznacznej części jej żądania, wynoszącej jedynie około 6% dochodzonego roszczenia głównego i w tym zakresie Sąd Okręgowy pozbawił zaskarżony tytuł wykonalności co do większości odsetek. Pozwany jako strona przegrywająca ma zatem obowiązek zwrotu powódce kosztów związanych z prowadzonym postępowaniem, to jest kwotę 7 434 zł, na którą składa się opłata od pozwu w kwocie 2 000 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5 400 zł ustalone na podstawie §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z

22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłata skarbową od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania, to jest:

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na dokonaniu tej oceny z całkowitym pominięciem części dowodów i w związku z powyższym:
- sprzeczność ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego,
- sprzeczność ustaleń z zasadami logiki i doświadczenia życiowego,
- naruszenie art. 840 §2 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż roszczenie pozwanego nie może być egzekwowane,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

- art. 140 k.r.o. przez przyjęcie, iż zaistniałe przedawnienie roszczenia regresowego powódki nie ma wpływu na możliwość potrącenia przez powódkę jej należności z roszczenia pozwanego,
- art. 498 §1 i 2 k.c. przez zastosowanie tego przepisu tylko względem potrącenia dokonanego przez powódkę z pominięciem potrącenia dokonanego przez pozwanego,
- art. 502 k.c. przez nieuwzględnienie okoliczności, iż potrącenie wierzytelności przez powódkę dopuszczalne było do 2003 r., to jest gdy przedawnienie jeszcze nie nastąpiło,

3) błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, iż:

- powódka nie potrącała sobie, tytułem alimentów zasądzonych od pozwanego na córkę stron, z kwoty którą zarobiła (jeszcze w czasie małżeństwa z pozwanym) podczas swoich wyjazdów do USA, a która to suma, jako nie będąca przedmiotem podziału majątku wspólnego stron, pozostała w jej dyspozycji (powódka utrzymywała córkę stron w trakcie ich wspólnego pobytu w USA, ponosząc w tym koszty zabiegów operacyjnych córki),
- kwoty 76 633 zł jako łącznej kwoty do potrącenia z tytułu roszczenia regresowego, podczas gdy nadające się do potrącenia roszczenie regresowe powódki winno wynosić 15 733 zł,
- roszczenia pozwanego w zakresie odsetek od zasądzonego świadczenia uległy przedawnieniu od dnia orzeczenia o tych odsetkach do 23.06.2016r.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie roszczenia powódki, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny, zważył co następuje.**

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzuty dotyczące nierozpoznania istoty sprawy i zaniechanie jej rozpoznania przez całkowite pominięcie wskazanych w apelacji okoliczności nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy uwzględnił bowiem wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, wyciągnął wnioski logiczne, poprawne, w sposób obiektywny, jak również wszechstronny rozważył wszystkie okoliczności ujawnione w toku postępowania oraz zawarte w aktach przedmiotowej sprawy i w oparciu o nie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie naruszając żadnych wskazanych przez apelującego przepisów prawa



procesowego. O poprawności wniosków świadczą pisemne motywy uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w których przedstawione zostały wszystkie okoliczności stanowiące podstawę wydanego orzeczenia, jak również omówione dowody ze wskazaniem, którym dano wiarę, a Sąd Okręgowy w sporządzonym uzasadnieniu dokładnie opisał proces decyzyjny i przyczyny, jakimi kierował się wydając zaskarżony wyrok.

Z sformułowanej w treści art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów wynika obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych i znajdujących pokrycie w tych dowodach, a do kryteriów oceny wiarygodności oraz mocy dowodowej należą: doświadczenie życiowe, poprawność logiczna i prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zdarzeń. Jeżeli jednak z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można byłoby np. wysnuwać wnioski zupełnie odmienne. Stąd zarzuty apelacji, dla swojej skuteczności, nie mogą polegać na przedstawieniu przez skarżących własnej wersji wydarzeń. Skarżący musi zatem wykazać, że oceniając dowody, sąd popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowych, bądź skutkowych. Oznacza to, że rolą skarżącego jest obalenie wersji przyjętej przez sąd, nie zaś budowanie własnej (por. SN w orzeczeniach z 10.01.2002 r., sygn. akt III CKN 572/99, z 27.09.2002 r., sygn. akt II CKN 817/00 oraz z 06.06.2003 r., sygn. akt IV CK 274/02).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić należało, że pozwanemu nie udało się nawet w najmniejszym stopniu podważyć ustaleń Sądu pierwszej instancji co skutkuje tym, iż Sąd Apelacyjny musiał podzielić ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjąć je za własne. Sąd Apelacyjny podzielił również ocenę prawną tych ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, która skutkowałą przyjęciem zasadności roszczenia powódki w znacznej części. Zarzuty odnoszące się do błędnych ustaleń, a zwłaszcza oparcia swoich ustaleń wyłącznie na twierdzeniach powódki, przy całkowitym pominięciu części dowodów i w związku z powyższym sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz ich sprzeczność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego sprowadzają się w istocie do gołosłownej polemiki pozwanego ze swobodną oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji, której to ocenie tak naprawdę nie można nic zarzucić, gdyż nie wykracza ona poza ramy określone w treści art. 233 §1 k.p.c. Swoje zadanie w przedmiocie oceny wiarygodności i mocy dowodowej zaoferowanych w niniejszej sprawie dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału Sąd Okręgowy w Tarnowie wypełnił nienagannie. Pozwany, nie był w stanie obalić prezentowanej przez Sąd Okręgowy argumentacji, a podniesiony zarzut pominięcia dowodów z wskazanych przez niego źródeł i oparcia się wyłącznie na twierdzeniach powódki był w tej sytuacji zupełnie nieuzasadniony. Sąd pierwszej instancji dał wyraźnie temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, gdzie wskazał, w jakim zakresie twierdzenia powódki i pozwanego uwzględnił, i w jakim nie mógł im dać wiary w części, w jakiej nie korelowały z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Skarżący niewątpliwie prezentuje konkurencyjną wizję zdarzenia oraz koncentruje się na próbie forsowania własnego stanowiska w przedmiotowej sprawie, ale powyższe nie znaczy jeszcze, że jego subiektywne spojrzenie ma odzwierciedlenie w rzeczywistości, czyli w faktach ustalonych przez Sąd pierwszej instancji.

Podkreślić należy, że wszelkie twierdzenia pozwanego M. G., które dotyczyły dostarczenia kosztów utrzymania swojej córce K. G. nie znalazły żadnego potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. To bowiem twierdzenia powódki, a nie pozwanego znalazły odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym, czego konsekwencją jest będąca wynikiem prawidłowej oceny ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż pozwany nie przyczyniał się do kosztów utrzymania powódki, a w związku z powyższym także ustalenie po stronie powódki powstało roszczenie z art. 140 k.r.o. Nie budziły przy tym także wątpliwości wyliczenia Sądu pierwszej instancji odnośnie wysokości tego roszczenia, podobnie jak nie budziły również wątpliwości zapatrywania Sądu Okręgowego sformułowane w uzasadnieniu wyroku, a dotyczące możliwości potrącenia tych należności z należnościami wynikającymi z spłaty majątku wspólnego stron, kwestii przedawnienia roszczenia oraz należnych odsetek. Nie nastąpiło zatem naruszenie żadnego z wskazanych przepisów prawa materialnego odnoszących się do przysługującego powódce roszczenia, czy też możliwości jego

potrącenia, czy to z art. 498 k.c., czy z art. 502 k.c. Wbrew podniesionej argumentacji Sąd Okręgowy w Tarnowie w wydanym orzeczeniu wziął pod uwagę całość zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, nie pomijając przy tym żadnego istotnego dowodu, a okoliczność, iż dowody uzasadniały wydanie korzystnego dla powódki rozstrzygnięcia nie może jeszcze samo w sobie stanowić podstawy do przyjęcia twierdzenia, iż orzeczenie jest nieprawidłowe, albo też że zostało oparte wyłącznie na twierdzeniach H. P., przy jednoczesnym bezpodstawnym odmówieniu wiarygodności jego wniosków dowodowych, zwłaszcza wobec wyraźnego odniesienia się do nich, czy wskazania powodów, dla których nie dano im wiary.

Nie sposób też podważyć dokonanego w toku niniejszego postępowania ustalenia, że to pozwany był obowiązany płacić alimenty na rzecz córki w wysokości ustalonej wyrokami, jak również że tych alimentów nie płacił. Powyższe bowiem wynika bowiem nie tylko z twierdzenia powódki, lecz także z treści wyroków Sądu Rejonowego w G., lecz przede wszystkim z informacji uzyskanej od komornika o bezskutecznie prowadzonej przeciw pozwanemu egzekucji. Skoro K. G. pozostawała pod pieczę powódki, to cały ciężar utrzymania córki spoczywał na powódce i wyłącznie ona ponosiła koszty jej utrzymania również w tej części, a która zgodnie z wyrokami sądów obciążała przecież pozwanego. Co więcej, sam pozwany miał tego zupełnie pełną świadomość, czemu sam dał wyraz m.in. w oświadczeniu złożonym na rozprawie 29.12.2008 r. w Sądzie Rejonowym w G. w sprawie o sygn. akt (...), a mianowicie iż zasądzonych alimentów nie płaci, gdyż powódka może sobie potrącić z wierzytelności jaka mu przysługuje. Podnoszony zarzut, że w tym przypadku miał na myśli tylko przywiezione przez powódkę z USA środki finansowe, które nie zostały objęte postępowaniem o podział majątku wspólnego nie mógł być uwzględniony, gdyż sam nawet nie próbował żaden sposób udowodnić, by takie środki finansowe powódka istotnie miała, w szczególności nie robił tego w sprawie o podział majątku wspólnego, a dokonując tego potwierdził jedynie zasadność roszczeń regresowych H. P. wynikających właśnie z art. 140 §1 k.r.o. Pozwany nie wykazał także, by w czasie gdy powódka pojechała do Stanów Zjednoczonych sam utrzymywał córkę. Wprawdzie powódka przyznała, że istotnie miała miejsce taka sytuacja, lecz miało to miejsce w okresie, gdy małżeństwo stron jeszcze funkcjonowało i trwało to nie trzydzieści pięć miesięcy tylko jedenaście, a podczas z tego pobytu powódka systematycznie przysyłała pozwanemu pieniądze nie tylko na utrzymanie córki, lecz także na spłatę jego osobistych długów. (otrzymywanie tych pieniędzy pozwany potwierdzał w listach, w których informował powódkę jakie długi pospłacał). Powyższe musiało prowadzić zatem do konstatacji, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy i odpowiada prawu.

W świetle powyższych ustaleń w przedmiocie wysokości obciążających pozwanego zobowiązań z tytułu świadczeń alimentacyjnych na rzecz córki całkowicie nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy był zgłaszany przez pozwanego wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z zeznań K. G. wobec czego Sąd Apelacyjny wniosek ten, na podstawie art. 381 k.p.c., oddalił. To samo dotyczy wniosków dowodowych pozwanego zmierzających do zakwestionowania pełnomocnictwa udzielonego przez K. G. w sprawie o podwyższenie alimentów sygn. akt (...) Sądu Rejonowego w G. gdyż nie mogą one prowadzić do zakwestionowania ustaleń wynikających z treści zapadłego w sprawie wyroku.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny w Krakowie orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku oddalając apelację pozwanego jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto natomiast zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu w zgodzie z art. 98 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c. w zw. z §2 pkt 6 oraz §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.